Odpowiedź Sowietów na notę Rządu Polskiego.

Nr. 271. Lwów, Poniedziałek 22. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA 20 [gr.]
PRE[NUMERATA] Miesi[ęcznie] Lwow[ie] z dost[awą do do]mu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

Kraków
[Biblio]teka Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Kombinacje i zmiany personalne.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 20 listopada.

Poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński, który w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko, w tych dniach przybywa do Warszawy i **obejmie stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w Ministerstwie spraw zagranicznych.** Obecny naczelnik tego wydziału **p. Janikowski** objąłby stanowisko radcy w poselstwie polskim przy Watykanie.

W ostatnim czasie coraz silniej lansowana jest w kołach rządowych **kandydatura p. Aleksandra Lednickiego na jedno ze stanowisk ministerjalnych.** W rachubę wchodzą teki sprawiedliwości lub oświaty.

W Ministerstwie spraw zagranicznych dokonane będą dalsze przesunięcia. Kierownik departamentu ogólnego **p. Matuszewski obejmie z dniem 1-go stycznia 1927 r. jedną z placówek dyplomatycznych.** Były kierownik departamentu ogólnego p. Bertoni, ma być mianowany posłem w Tokio.

W CHIŃSKIM KOTLE.

Londyn, 20. 11. (PAT). Konferencja przywódców wojsk mandżurskich, **postanowiła rozpocząć wojnę z wojskami Kuo Min Szuna i z wojskami gen. Feng Yu Sianga.**

Niepokojące zbrojenia morskie Anglji.

Londyn, 20. 11. (AW.) Prasa ogłasza nowy **plan zbrojeń morskich Anglji.** Plan przewiduje rozszerzenie **baz operacyjnych morskich w Singapore i na Nowej Zelandji.** Admiralicja zamówiła już dla Singapore dok pływający, a związane z tem koszta przebudowy portu wyniosą 1 miljon funtów szterlingów. O ile chodzi o jednostki bojowe, to mają być zbudowane 2 **dreadnauthy o pojemności 38 tysięcy tonn każdy**, które zostaną wykończone w przyszłym roku. Poza temi okrętami zostanie wybudowanych **11 pancerników, z których 5 już z wiosną przyszłego roku wejdzie w skład floty angielskiej.** Wreszcie plan przewiduje budowę **2 okrętów liniowych, 1 krążownika o pojemności 8 tysięcy tonn i 6 łodzi podwodnych.**

BLOK OPOZYCJI W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 20. 11. (AW.) Krążą pogłoski, **że stronnictwa opozycji** nie posiadające potrzebnej ilości głosów do utworzenia frakcji, **pragną się połączyć w jeden blok, do którego prawdopodobnie wejdą posłowie polscy.** Blok ten złożony z tak zwanych dzikich posłów, którzy w ostatnim czasie wystąpili z większych frakcji rozporządzałby **16 do 18 głosami** i miałby wówczas prawo do swego wicemarszałka w parlamencie gdańskim.

Roman Dmowski wystąpił z Narod. Demokracji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada.

W tutejszych kołach politycznych wywołała **wielką sensację wiadomość o zgłoszonem przez Romana Dmowskiego wystąpieniu z partji Narodowej Demokracji.** Sprawa ta jest żywo omawiana w kołach politycznych od tygodnia, poruszona również była na odbytym przed kilku dniami zjeździe monarchistycznym. Między wybitnymi przywódcami Nar. - dem. a p. Dmowskim zarysowały się już od dawna **pewne różnice zdań** i już przed przewrotem majowym wyraźnie podkreślano, że p. Dmowski reprezentuje czysty program N.-D. Wyrazem tych różnic był list p. Dmowskiego ogłoszony po przewrocie majowym, w którym **p. Dmowski wzywał do zmiany stosunków w partji i podkreślał, że brak w partji ludzi dostosowanych do jego życzeń.** Niewątpliwie p. Dmowski, jako jeden z założycieli partji N. - D. **nie zerwie zupełnie stosunków łączących go z działalnością na tym terenie politycznym. Obecny krok p. Dmowskiego** tłumaczony jest w kołach politycznych **akcją konserwatystów krakowskich, którzy wyzyskali pewne fermenty dające się zauważyć w łonie grup umiarkowanych i zdążyli dokonać kilka poważnych posunięć organizacyjnych.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 b. m. w Warszawie 9.00 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99. Sprzedaż 9.01. Kupno 8.97.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 57 — 61.00; N. Jork 5.1875; Londyn 25.14 3/8; Paryż 19.325; Wiedeń 73.075; Praga 15.35; Włochy 21.70; Belgja 72.15; Budapeszt 72.575 Sofja 3.7375; Holandja 207.25; Oslo 132.70; Kopenhaga 138.175; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.8625; Berlin 123.05; Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.84 13/16; Paryż 3.595; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.19; Belgja 13.90; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.28; Sofja 0.72; Holandja 39.97; Oslo 25.60; Kopenhaga 26.63; Sztokholm 26.685; Hiszpanja 15.16; Bukareszt 0.555; Berlin 23.73; Belgrad 1.7675.

Udaremniony spisek w Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 listopada. „Wiener Allg. Ztg." donosi z Bukaresztu, iż **rząd wykrył spisek**, który miał na celu sprowadzenie b. następcy tronu ks. Karola do kraju i ewentualdrogą **zamachu osadzenie go na tronie.** W związku z tem dokonao licznych aresztowań. Premier **Avere**scu w porozumieniu z przywódcą **liberałów Bratianu postanowili użyć najostrzejszych środków, aby uniemożliwić powrót ks. Karola.** Dziennik „Romania", który podał wiadomość o spisku został skonfiskowany. W wyniku konferencji **gen. Averescu z ministrem wojny i szefem sztabu gen. postanowiono wydalić z armji wszystkich oficerów zwolenników b. następcy tronu.** Prócz tego zarządzono **translokację pułków i wzmocnienie straży granicznej.** Do Paryża wysłano agentów dla **rozciągnięcia nadzoru nad ks. Karolem.**

W ósmą rocznicę.

Lwów, 21 listopada.

(s.) Nie biorąca udziału w walkach ludność, zerwała się ośm lat temu wczesnym rankiem 22-go listopada z radosnym okrzykiem, który rozbrzmiewał po wszystkich ulicach: **Zwycięstwo!**

Nocą po zaciętej walce **oddziały polskie wyparły wroga ze stolicy**, która przez trzy tygodnie w głodzie i zimnie, rosząc obficie krwią bruki, opierała się podstępnemu najazdowi nieprzyjaciela.

Wierzono, że tak będzie, że musi zwyciężyć słuszna sprawa, że nie nadarmo w obronie narodowego mienia pokładli się przedwcześnie w mogiły żołnierze, dzieci i kobiety — a jednak **jakiś szał radości i dumy opanował wszystkich.** Płakano na ulicach, obnoszono na rękach obrońców, modlono się głośno, zapomniano odrazu o tych wszystkich strasznych przejściach i torturach, nie zważano na to, że kule jeszcze padały i paliły się tu i ówdzie domy. **Znękane** bólem i trudami **serca znały tylko jedno uczucie;** ogromnej ulgi i szczęścia, iż oto ten drogi nadewszystko Lwów jest wolny, przywrócony odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiedziano już o tem, a jednak po raz setny odczytywano **komunikat Naczelnej Komendy,** który tego pamiętnego dnia głosił:

„Zagrożony naszym wczorajszym ruchem oskrzydlającym od południa i wschodu, **nieprzyjaciel w nieładzie i popłochu wycofał się w kierunku północno - wschodnim.** Opanowaliśmy dziś nad ranem całe miasto".

Sprawiedliwości stało się zadość. **Zwyciężył polski duch miasta,** karność, ład, posłuszeństwo, bohaterstwo ponad wszelkie pochwały i nieugięta wola narodu, który tu od wieków był mądrym, niekrzywdzącym władcą.

Lwów posiadający w swej rycerskiej tradycji niezapomniane karty tylokrotnej obrony, **raz jeszcze na oczach całego świata zadokumentował, iż jest naprawdę niezłomną strażnicą polskości na Kresach,** że zawsze liczyć na niego można, że nigdy mu dosyć bezgranicznego poświęcenia dla Tej, w imię której tyle lat krwawił się żołnierz polski na wszystkich pobojowiskach świata.

Krew żołnierzy, dzieci i kobiet lwowskich stała się też najtrwalszym **cementem łączącym Lwów na wieki z Rzecząpospolitą Polską,** od której nic go oderwać nie potrafi.

I nie tylko te trzy tygodnie walk ulicznych, jakich nie znają dzieje innych narodów, dały **wspaniałe świadectwo ludności miasta naszego.** Nastały potem równie ciężkie chwile: **kilkumiesięczne** zasypywanie **Lwowa ogniem artylerji, brak wody i światła, głód,** nędza straszliwa, odcięcie od reszty świata, zmaganie się z wewnętrznym wrogiem — wszystko to, wydające się dziś złym jeno koszmarem, przeciernpiano, nie upadając nigdy na duchu. A w tem poświęceniu i bohaterstwie **prym wiódł Żołnierz polski,** źle ubrany, często głodny, nieluzowany po kilka dni, **odpierający zawsze przeważającego wroga,** uzbrojony niedostatecznie i nie mający odpoczynku, ten Żołnierz rekrutujący się z dawnych zastępów Legionowych, z Polaków byłej armji austrjackiej, z młodzieży uniwersyteckiej, gimnazjalnej, rękodzielniczej i kobiet. **Armja jedyna w swoim rodzaju,** ale też jedyna w swoim bohaterstwie!

Obrona Lwowa była nie tylko obroną miasta, ale poniekąd całej połaci Państwa, na której wrogowie nasi dawno ostrzyli sobie apetyt. **Gdyby Lwów był uległ,** zastępy nieprzyjaciela rozlałyby się daleko za San **i walka byłaby ten trudniejsza.** Z tego stanowiska patrząc na walki lwowskie, ocenić można dopiero należycie ich znaczenie w dziejach tworzącej się Polski.

Dziś, **w ósmą rocznicę oswobodzenia Lwowa ze słuszną dumą spoglądać możemy na minione walki,** które dodały nam nowych sił, były niejako generalnym przeglądem naszej zdolności do samostanowienia o sobie i są najlepszą **rękojmią** na **przyszłość,** która w tym niezapomnianym roku promiennem słońcem wzeszła nad Odrodzoną, Wolną i Niepodległą Polską.

W ósmą rocznicę tych ciężkich zmagań należy wyrazić życzenie, **aby przysłowiowa dzielność oręża polskiego znalazła też** odpowiednik **w wewnętrznej,** duchowej tężyźnie **narodu** także w czasie pokoju, i **abyśmy potrafili jednoczyć się** — miast rozbijać — **w wytrwałej budowie podwalin,** które obecnie — bardziej niż kiedykolwiek — **umocnić należy.**

Lwów perła Korony Polskiej.

O, grodzie pokoleniom droższy ponad życie,
Pan Ciebie w tej oprawie siedmiu, jak Rzym wzgórzy,
Na stole Polski na kształt szmaragdowej kruży
Postawił i napełnił nam chwałą obficie.

Rzeczpospolitej giermku prawy, satelicie
Wzorze, jak się Ojczyźnie najmilejszej służy
Perło Korony Polskiej, przedmurze przedmurzy
Jako relikwię świętą cała Polska czci cię!

Ileż razy grom w ciebie uderzał po gromie,
A ty-ś stał niezachwiany, ojców naszych domie,
Próżno polskość twą zatrzeć chcieli gwałtownicy...

Dziś nowa Polska złote otwiera podwoje,
Wołając: Powróć do mnie, wierne dziecię moje,
Oto-m ci narządziła miejsce po prawicy!

Stanisław Rossowski.

Garść wspomnień w ósmą rocznicę.

Rola dowódcy O. K. Lwów gen. Sikorskiego w obronie Lwowa

Lwów, 21 listopada.

W ósmą rocznicę wiekopomnych **listopadowych dni,** gdy cały Naród korzy się w zgodnym hołdzie, przed tymi, którzy **krwawym wysiłkiem pieczętowali polskość Lwowa,** godzi się wspomnieć zasługi obecnego dowódcy lwowskiego Okręgu Korpusu **generała Sikorskiego,** który odniesionego zwycięstwa **magna pars fuit.** Zilustrują je najlepiej **suche fakty.**

Po przejściu korpusu generała **Hallera** pod Rarańczą, ówczesny dowódca centrum wyszkolenia Polskiego Korpusu Posiłkowego w Bolechowie, pułkownik **Sikorski,** złożył wraz z 140 podległymi sobie oficerami **pisemną deklarację solidarności z tymi, którzy czynem zaprotestowali przeciw krzywdzie brzeskiej i austrjackim obłudnikom.**

Lecz nawet pod obuchem niesłychanych represyi, pułkownik Sikorski i jego oficerowie **nie zakładają rąk w bezczynnej rozpaczy.** Rozumie On, że **nadchodzi godzina Czynu,** która nie może nas zastać nieprzygotowanych i organizuje **tajne kadry wojska polskiego w Małopolsce.** Pierwszy baon majora **Trześniowskiego** był kadrą lwowską stacjonowaną **w szkole Sienkiewicza, gdzie bój o Lwów się rozpoczął.**

Wezwany telegraficznie **rozkazem Rady Regencyjnej,** wyjeżdża pułkownik **Sikorski** na kilka godzin przed zdradzieckim napadem do Warszawy, wraca jednak niezwłocznie samolotem, i zapoznawszy się na miejscu z sytuacją, udaje się natychmiast do Komisji likwidacyjnej w Krakowie by **przyspieszyć wysyłkę posiłków na odsiecz walczącego ostatkiem sił Lwowa.**

W międzyczasie obejmuje **odpowiedzialne stanowisko szefa sztabu** dowództwa na Małopolskę, **bierze udział w walkach o Przemyśl i przy**jeżdża dnia 22 listopada 1918 r. wraz z generałem **Rozwadowskim** do Lwowa jako **kwatermistrz dowództwa „Wschód".** Na tem stanowisku oddaje obronie miasta **wielkie usługi,** zyskuje sobie **niezwykłym taktem i energją szczerą sympatję i podziw ciężkie chwile przechodzących** mieszkańców.

Po zorganizowaniu **dowództwa** Wschód, obejmuje pułkownik **Sikorski** na własną prośbę **dowództwo grupy Bartatów,** która pięknie zapisała się w historji bohaterskich zapasów o Lwów. Gdy ówczesny pułkownik, zmarły przed rokiem ś. p. generał **Zieliński zachorował,** obejmuje **pułkownik Sikorski samorzutnie dowództwo grupy Gródek Jagielloński.**

W najcięższej dla Lwowa chwili, **kiedy kontakt z Zachodem został przerwany,** a słaba i wyczerpana grupa, miała za zadanie wstrzymać napór kilkakrotnie silniejszego wroga.

Dzięki niezwykłemu hartowi dowódcy i Jego podwładnych, trwa grupa Gródek Jagielloński do ostatniego naboju na stanowisku, utrzymując w swem ręku bardzo ważny strategicznie obszar **Wereszycy aż do nadejścia odsieczy ś. p. generała Iwaszkiewicza.** — Przypomnieć godzi się, że **odbicie Dobrostan i przywrócenie** znękanemu **miastu dopływu wody,** było również **dziełem grupy pułkownika Sikorskiego.**

Oto sucha wiązanka faktów, oddająca najwymowniejszy **hołd prawdziwej zasłudze.**

O zniesienie moratorjum.

Warszawa. (Tel. wł.)

Konferencja sfer kupieckich i giełdowych w sprawie zamierzonego zniesienia moratorjum wekslowego z dniem 1 stycznia 1927 odbędzie się we czwartek 25 bm. Referent tej sprawy **wyjechał do Lwowa** celem porozumienia się z tamtejszemi sferami interesowanemi.

Moratorium hipoteczne przedłużone zostało o dalsze 3 lata — stawki jednak, jakie spłacać należy, ulegną podwyżce 10-cio procentowej.

—oo—

Wynik głosowania górników angielskich.

Londyn. 20. 11. (AW). W sprawie odrzucenia przez górników propozycji rządowych należy zaznaczyć, że **głosowanie było bardzo niesystematyczne i niekompletne, gdyż większość pracujących górników nie brała udziału w głosowaniu.** Ostateczne wyniki plebiscytu nad propozycjami rządowymi zatwierdzone przez sekretarza federacji górników Coocka wykazują **460.000 głosów głosów przeciw propozycjom rządowym, 313.000 za propozycjami rządowymi przy 366.000 już pracujących w kopalniach.**

—oo—

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu.

Poznań, 19. 11. (PAT.) Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wstawić do budżetu na rok przyszły sumę 300.000 zł. na **prace wstępne nad urządzeniem w Poznaniu w r. 1929 powszechnej wystawy krajowej** i poleciła magistratowi wszczęcie rokowań z Rządem i związkami gospodarczymi w celu poparcia tego zamierzenia miasta. Ponadto uchwaliła wypłacić urzędnikom i funkcjonarjuszom miejskim jako nadzwyczajny zasiłek

13-ta pensję,

oraz wezwała magistrat do przedłożenia na następne posiedzenie Rady wniosku o przyznanie jednorazowego zasiłku robotnikom **miejskim.**

W 8-mą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

UROCZYSTA AKADEMJA W TEATRZE.

Ku uczczeniu 8-mej rocznicy oswobodzenia Lwowa urządza w niedzielę 21 bm., o godz. 11.30 przed południem, Związek Obrońców Lwowa w sali Teatru Wielkiego uroczystą Akademję, z udziałem Artystek i Artystów pp. Leonji Barwińskiej, Wiktorji Pastówny i Franciszki Płatówny, oraz pp. Bronisława Dąbrowskiego, Jarosława Leszczyńskiego i Marjana Wawrzkowicza, dalej Towarz. śpiewackiego „Bard" pod kierunkiem dyr. Alfreda Stadlera i Orkiestry 40 pp. pod batutą kapelm. kpt. Władysława Wilkoszewskiego. Przemówienie wygłosi prof. dr. Olgierd Górka. Bilety po cenach przedstawień dla młodzieży do nabycia w kasach teatralnych.

ZEBRANIE OBROŃCÓW LWOWA

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia Członków Związku, że zebranie towarzyskie Obrońców Lwowa, zapowiedziane na dzień 22-go bm. o godz. 21, odbędzie się nie w sali „Gwiazdy", lecz w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1.

UROCZYSTY OBCHÓD.

8-mej rocznicy walk listopadowych Odcinka VII Żółkiewskie-Zamarstynów, połączony z dekoracją „Reduty Zamarstynów", krzyżem Obrony Lwowa, odbędzie się w d. 20 i 21 bm.

Szczegółowy program uroczystości na afiszach.

*

Wszystkich Obrońców Lwowa wzywa się o przybycie na wiec publiczny Obrońców Lwowa, który odbędzie się dziś w niedzielę w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). Na porządku dziennym ważne sprawy obchodzące ogół Obrońców Lwowa, przedewszystkiem dotyczące naszych krzywd. Początek zebrania o godz. 4-tej popołudniu. Przybywajcie wszyscy jaknajliczniej! Wstęp za okazaniem legitymacji odcinkowej lub krzyża Obrony Lwowa. Komitet Obrońców Lwowa.

—oo—

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie w bieżącym tygodniu:

Niedziela 21 bm. godz. 4.30 po południu w lokalu Rynek 8, I. p., ob. Z. Domrazkówna. „Życie ludzi przedhistorycznych" z obrazami świetlnymi.

Poniedziałek 22 bm. o godz. 7 wieczór. 1) W Muzeum Przemysłowem, prof. dr. M. Westwalewicz „O prawach fizyko - chemicznych" z eksperymentami. 2) W lokalu przy ul. Grodeckiej 69, p. inż. J. Domaszewski, „Rozwój sieci komunikacyjnych świata" z obrazami świetlnymi.

Czwartek 25 bm. godz. 7 wiecz. w Muzeum Przemysłowem, prof. dr. B. Fuliński, „Troska o potomstwo" z obrazami świetlnymi.

Piątek 26 bm. 7 wiecz. w Instytucie Technologicznym (sala żółta), prof. dr. Jakób Parnas „Fizjologiczne podstawy ćwiczeń fizycznych".

Sobota, 27 bm. godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. ob. J. Ninkiewicz „O odżywianiu i witaminach".

Walka z lichwą bankową.

Warszawa, 20 listopada.

W Ministerstwie skarbu opracowywany jest obecnie **projekt walki z bankami, które pobierają odsetki ponad ustawową normę.** Banki te pozbawione będą kredytów w Banku Polskim, a następnie zamykane.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 11. 1926

ARTUR SCHROEDER.

„Żołnierz" Żmuda i — mama.

W dorywczej komendzie pewnego odcinka bojowego w listopadowych dniach Lwowa zgłosiła się u dowódcy jakaś kobieta. Okutane to było biedną chuściną, trzęsące się z przerażenia i zimna, gdyż padał właśnie deszcz ze śniegiem, nieporadnie rozglądające się po zatłoczonej żołnierzami i zapchanej różnymi gratami izbie. Odcinek ten był właśnie gęsto ostrzeliwany przez Rusinów, pociski padały blisko komendy, po dachu dzwoniły kule karabinowe, czasem brzęknęła wybita szyba a wtedy przez okno sypały się mokre płatki śniegu i wirowały w izbie, w której wrzało gorączkowe życie.

Właśnie dowódca rozkazał opuścić izbę z powodu coraz gęściej padających kul, gdy w tem babina kulące się i z trwogą zerkając na wybite szyby, podeszła do niego:

— A wy czego? Wyjść natychmiast, bo tu teraz niebezpiecznie.

— Wyjdę panie, ale przedtem prosiłabym...

Z piekielnym trzaskiem pękł gdzieś bardzo blisko szrapnel.

— Matko Najświętsza!

— A widzicie, mówiłem. Natychmiast wychodzić!!

— Zaraz. Bo to, proszę pana...

Ponowny trzask szrapnela, aż resztka szyb zadźwięczała.

— Co wy właściwie matko? Na korytarz, prędko!

Widząc, że nie odczepi się kobiety wyszedł z nią na długi mroczny korytarz.

— Więc?

— Błagam pana o syna.

— Co? nie rozumiem.

— On tu jest. Uciekł. Ma lat dopiero trzynaście.

— Nazwisko?

— Żmuda, Janek Żmuda.

Dowódca zawołał swego zastępcę czy podoficera, kazał kobiecie do niego się z tem udać, wrócił pospiesznie do izby.

— Bo to proszę pana, chłopaczysko wyrosło duże, choć dzieciak. Pan mówi, iż niżej lat szesnastu się nie przyjmuje, a on trzynaście. To ja przyszła...

— Chodźcie za mną. Choć tu takiego nie ma. Znam wszystkich.

Weszli do jakiegoś składu od podwórza, gdzie chłopcy rozpakowywali ładunki, czyścili broń, wydawali bandaże. Byle jak ubrani, przepasani pasami, z czapkami gimnazjalnemi, gdzieniegdzie na czuprynach „zdobyta" czapka żołnierzy austrjackich z orzełkiem polskim.

— Czy jest tu Żmuda?

Nikt nie odpowiadał.

W kącie przykucnął ktoś i udawał, że jest bardzo zajęty. Nie uszło to uwagi babiny. Jednym susem była przy nim.

— Janek, raku zatracony, to ty od matki się odwracasz? To on proszę pana.

— Żmuda?

— Nazywam się w wojsku polskiem Wiśniewski.

— Ile lat?

— Mnaście.

— Wyraźnie!

— On, proszę pana, ma lat trzynaście dopiero.

— Ale siły na ośmnaście!! Też mama wstyd robi i włóczy się pod kulami!

— Pójdziesz do domu.

— Teraz nie można. Niech mama idzie na korytarz.

Na korytarzu — usłyszałem taką rozmowę:

— Żeby tam nie wiem co, to nie pójdę!

— Janek, dziecko drogie...

— Dziecko to Józek w domu, którego mama odleciała, a ja tu żołnierz.

— Cóż ty bąku będziesz mi mówił o tem odlatywaniu. Żołnierz za dwa grajcary! Widzicie!

— Mamo!! Bo wylecę na ulicę, stanę sobie na wprost tych tam i niech mnie kule...

— Jezu, Jezu! Janeczku, posłuchaj matki i chodź! Tak się boję.

— To też niech mama dyma do domu, ja pokażę którędy i o mnie będzie spokojna. Przecież musiałem! I Franek Gąsior i Władek Kasprzycki i Józek Narolski poszli, nawet strzelają, biją się, a ja tu bezpieczny. I tak już wstyd z tem przyjściem mamy! Będzie kłopot, żeby mnie z powrotem przyjęli. O co ma ma płacze? A lepiejby było, żeby te dranie Lwów cały zajęły, mamę wygnali, może Józka zabili? I tak szczęście, że mieszkamy po polskiej stronie.

— Wróć się!

— A mama swoje! Przecież nie wrócę i wyrwę na inny odcinek. Ouwa, wszędzie mnie już przyjmą. Idźże mama do domu i nie płacz, bo się będą ze mnie śmiali. O, tędy, przeprowadzę.

— Ale będziesz uważał?

— To się wi!

— Niechże cię Pan Jezus chroni, sieroto jedyna.

— A na Józka uważać, żeby nie wyłaził na ulice — dodał tonem „doświadczonego" w sprawach bojowych.

— Ale jak będziesz mógł, to przyjdziesz.

— Dadzą urlop, to przyjdę. Naturalnie.

Nie dali tak prędko „urlopu", bo w tydzień potem był ranny pod Sejmem. Wśliznął się z krótkim karabinkiem greckim w grupę atakujących i wytrwał do ostatka. Sanitarjuszowi, który go wyciągał z linji bojowej, powiedział z uśmiechem:

— Głupstwo! w rękę! Mamie trzeba dać znać, iż tylko draśnięty, bo znowu przyjdzie z płaczem i będzie wstyd.

—oo—

Krucjata Dzieci -- G. Piernego.

(Z okazji zapowiedzianego na 23. bm. koncertu).

Lwów, 21 listopada.

Wśród dzieł choralno - orkiestralnych ostatnich dziesięcioleci zajmuje muzyczna legenda G. Piernego — „Krucjata Dzieci“ w literaturze światowej jedno z najpierwszych miejsc. Wysoka liczba wykonań zagranicą, odznaczenie dzieła nagrodą miasta Paryża, wszystko to świadczy najwymowniej **o powodzeniu i uznaniu,** jakiem cieszy się stale ten utwór, szczery w inwencji, doskonały w budowie.

Kompozytora natchnęła — jak wiadomo — **legenda,** mająca swe źródło w zapiskach kronikarskich z 13 wieku (kroniki Alberta v. Stade i Jakóba de Voragine) które głoszą, że w owym czasie mnóstwo dzieci z okolic Flandrji przybyło do miasta Genui, by spieszyć na obronę ziemi Świętej. Podczas burzy morskiej wiele dziatwy potonęło, a tylko znikoma część wróciła do domów rodzinnych. Pytane o powód tej wędrówki, odpowiadały, że nie wiedzą, za jakim głosem poszły w świat. — Sam tekst pióra **Marcelego Schwoba,** zawiera mnóstwo scen lirycznych i dramatycznych, które kompozytor muzycznie świetnie oddał. Na czoło dziatwy wysuwa się **natchniona postać chłopczyka Allaina i urocza młodziutka Allys.** Do ustępów tchnących prawdziwą poezją, należą śpiewy gromadzącej się dziatwy, ilustracja pochodu po wiosennych łanach (piękny wstęp orkiestralny do części drugiej!) **pieśń żeglarzy,** opowiadanie starego marynarza o gwiazdce, która utonęła, **dalej** porywająca potęgą i realizmem **ilustracja** burzy morskiej, wreszcie **hymn dziękczynny:** Potężne Alleluja, **które** koronuje godnie całe dzieło. Muzyka Piernego odznacza się **wielką śpiewnością, plastyką** wyrazu **dramatycznego** i mistrzostwem formy. — Tylko nieliczne centra muzyczne mogą pozwolić sobie na wykonanie tego wspaniałego utworu, który wymaga ogromnego aparatu: Prócz orkiestry symfonicznej, prócz pięciu głosów solowych i kwartetu solowego, bierze tu udział chór mieszany, chór dzieci (150 osób) i chór chłopców — razem zespół złożony z 300 osób. — Ostatnie wykonanie „Krucjaty“ w maju bieżącego roku nazwały krytyki tutejsze ewenementem sezonu muzycznego.

Nadesłane.

—xoxo—

Napad piratów na okręt.

Kapitan uprowadzony został do niewoli.

Hankou, 20. 11. (PAT). Parowiec japoński „Siugiungmaru“ został obrabowany w ubiegły czwartek przez piratów. Napaści dokonano w pobliżu Hankou. Statek zatrzymano wystrzałami armatnimi. Kapitan sądził, że władze wojskowe zamierzają dokonać rewizji i zarzucił kotwicę. Wówczas na statek wpadli piraci w uniformach wojskowych, żądając zapłaty 15.000 dol.

Gdy im odpowiedziano, że na statku nie ma pieniędzy, zaczęli grabić statek i zabrali 13.000 dol. w gotówce i liczne przedmioty wartościowe. Kapitan został uprowadzony do niewoli. Piraci żądają za jego uwolnienie okupu 10.000 dol. Na miejsce wypadku odpłynęła kanonierka angielska i rozpoczęła pościg za piratami.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH W KALISZU.

Poznań. (Tel. wł.).

Tutejszy sąd wojskowy skazał majora **Muszyńskiego** na 15 miesięcy, a kapitana **Bobkiewicza** na 14 miesięcy więzienia i obu na wydalenie z wojska. Nadużycia skazanych spowodowały duże straty dla Skarbu Państwa.

Komunista prezesem Kasy chorych.

Warszawa, 20. 11. (AW). Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ informuje, iż **w klubie radzieckim P. P. S. w Kasie Chorych istnieje tendencja oddania prezesury rady Kasy Chorych komunistom,** bez których lewica w radzie nie miałaby większości. **W każdym razie zarząd obecny Kasy Chorych** nie utrzyma się **nadal w swym składzie.**

Zwalczanie lichwy mieszkaniowej.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ustawa o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej, wyjdzie w charakterze rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt rozporządzenia został już podpisany przez p. min. spraw wewn., gen. Sławoj-Składkowskiego. Projekt ten przesłany będzie do Rady Prawniczej dla zaopinjowania, poczem przejdzie do rady ministrów. W projekcie tym główny nacisk położono na sprawę handlu mieszkaniami i na ochronę interesów sublokatorów.

—o—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Nadesłane.

Zamach morderczy na posterunkowego PP.

Lwów, 21 listopada.

W nocy 19 bm. w Obroszynie pow. Gródek Jag. na posterunkowego P. P. Jana **Tymczyszyna,** urządzono **zamach morderczy.**

Około g. 23 Tymczyszyn wracał od Katarzyny **Ostrowskiej** do domu. Chcąc sobie drogę skrócić, ruszył on na przełaj przez ogrody. Gdy w jednem miejscu przeskakiwał przez parkan, jakiś osobnik ukryty za drzewem **rzucił nań cegłę.** Tymczyszyn schylił się i w ten sposób umknął ciosu wymierzonego w głowę, a gdy rzucił się, by chwytać napastnika ów **strzelił z rewolweru** i zniknął wśród ciemności. Strzał na szczęście chybił.

Pod zarzutem dokonania tego zamachu aresztowano Stefana **Przystajkę,** który przed sąsiadami chwalił się iż on to chciał zabić Tymczyszyna, Z początku w czasie śledztwa policyjnego Przystajko wypierał się winy, wkońcu jednak **przyznał się** i zeznał, iż **chciał się zemścić,** albowiem Tymczyszyn zarzucił mu kradzież jabłek, oraz... chodził do jego dziewczyny Katarzyny **Ostrowskiej.**

Cherchez la femme!

Morderstwo i samobójstwo. Tragedja miłosna w Zakopoach.

Lubaczów. (Tel. wł.).

Dnia 17 bm. w Zakopcach, pow. Lubaczów, 24-letni parobek Fedko **Karhut zastrzelił 34-letnią mężatkę Parańkę Załapało,** żonę Prokopa Załapało, poczem popełnił samobójstwo.

Przy zwłokach znaleziono list, którego treść wskazuje **na** to, iż **stało się to za obopólną zgodą.**

Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

—oo—

FAŁSZERZE 50 i 10 ZŁOTÓWEK.

Warszawa, (Tel. wł.).

Aresztowano tu wielką bandę fałszerzy banknotów 10 i 50-cio złotowych. Koło Jabłonny zatrzymano pociąg i skonfiskowano walizkę, zawierającą falsyfikaty. Aresztowano **Borucka i** Icka **Furmańskiego** a w drugim przedziale Wanzentregera i Goldblatta.

—o—

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W ROCZNICĘ ZGONU Ś .P. ŻEROMSKIEGO.

Warszawa, 20. 11. (AW.) Dziś w rocznicę śmierci Stefana **Żeromskiego** na cmentarzu ewangelicko - reformowanym odbyły się **uroczystości żałobne.** W imieniu sfer literackich, przemówienie poświęcone pamięci Wielkiego Pisarza wygłosił prezes Zawodowego Związku Literatów w Warszawie p. Juljusz **Kaden Bandrowski.**

PRZYSPIESZENIE REFORMY ROLNEJ NA ŚLĄSKU.

Katowice. (Tel. wł.).

Sejm śląski 24 głosami polskiemi, przeciw 10 głosom niemieckim uchwalił wyasygnować **500.000 złotych** Śląskiemu Towarzystwu osadniczemu **na cele reformy rolnej na Śląsku.**

REWOLUCJA W NICARAGUI.

Waszyngton, 20. 11. (AW.) Meksykański „Excelsior“ pisze: gdyby nastąpiła interwencja Stanów Zjednoczonych **w Nicaragui, gdzie wybuchła rewolucja, rząd meksykański zerwie stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi A. Pł.**

Bernard Shaw zrzekł się nagrody Nobla.

Kopenhaga (Tel. wł.)
Bernard Shaw wystosował do Królewskiej Akademji Szwedzkiej pismo, w którem dziękuje za przyznanie mu nagrody Nobla za rok 1925, lecz oświadcza, że po głębszej rozwadze, postanowił nie przyjąć przypadających mu pieniędzy, gdyż czytelnicy jego i słuchacze dostarczają mu środków więcej niż wystarczających na jego potrzeby. Renoma jego — twierdzi — jest tak rozpowszechniona, że szkodzi jego zdrowiu duchowemu. W konsekwencji więc prosi Akademję Królewską o umieszczenie jego dzieł po za konkursem oraz o utworzenie z należnych mu pieniędzy funduszu, od którego odsetki przeznaczone by były na cele literacko-artystycznego porozumienia pomiędzy Szwecją a wyspami brytyjskiemi. W zakończeniu Shaw wyraża ubolewanie, że literatura szwedzka jest tak mało znana z powodu braku niezbędnych dla przekładów pieniędzy.

—xo xo—

100.000 zł. kary grozi nieuczciwym węglarzom.

O zaopatrzenie rynku wewnętrznego w węgiel.

Warszawa. (Tel. wł.).
Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie **regulowania kolejowych transportów węgla, koksu i brykietów węglowych.** Zarządzenie to, wchodzące w życie z dniem ogłoszenia, ustanawia co następuje:

„W zależności od potrzeb gospodarczych minister komunikacji ustala **plan i kolejność transportów kolejowych, koksu i brykietów węglowych,** przeznaczonych zarówno na rynek wewnętrzny, jak i zagranicę, wydaje właściwe zarządzenia i kontroluje ich wykonanie.

Kopalnie węgla, wytwórnie brykietów węglowych i koksu obowiązane są na żądanie ministra komunikacji udzielić mu **wszelkich informacyj co do pojemności własnych składów węglowych i zużycia opału.** Za niezastosowanie się do tego będą nakładane na winnych **grzywny w wysokości 100.000 zł.** niezależnie zaś od tego, minister komunikacji ma prawo ograniczania, lub zupełnego wstrzymania dostawy wagonów na okres 10-dniowy.

Rozporządzenie to wpłynie niewątpliwie na **obfitsze, niż dotychczas, zaopatrywanie rynku wewnętrznego w węgiel.**

—oo—

Licytacja wina w Beaune.

Lwów, 21 listopada.
W pierwszych dniach listopada małe i ciche miasteczko **Beaune** w Burgundji przedstawia oryginalny widok, bowiem zjeżdżają się doń z całej Francji, Anglji, Holandji, Szwajcarji, a nawet z Ameryki **handlarze wina, aby módz na licytacji zakupić bodaj kilka beczek, ze sławnych tych piwnic.** Już rankiem w oznaczonym dniu zbierają się kupcy i w obszernych piwnicach odbywa się **próba kosztowania wina,** która jest uświęcana tradycyjnymi zwyczajami, np. **nie wolno używać innych naczyń, tylko specjalnych talerzyków** robionych ze srebra lub z cudnego szkła. Po południu **kupcy staczają wprost zaciekłe walki o ten boski trunek.** Każda kadź zawiera 228 litrów wina, a cena jej waha się od 9000 franków do 14.000! Wina te znane są smakoszom jako: Beaune de Salius, Pommard - Dames de Charité, Alex - Corton, Volnay - Blardeau itd. **Sumy osiągnięte z licytacji dochodzą do miljonów franków. Połowę z tych pieniędzy otrzymują hodowcy winnic i robotnicy, a druga połowa należy, do przytułku i szpitala dla starców i sierót.**

Jestto starożytny i wzruszający podział, datujący się od XV w. W r. 1443 zakłada w Beaune kanclerz Burgundji Mikołaj **Rolin** wraz ze swą małżonką de Salius, owe **asylium** celem uproszenia łaski Stwórcy w walce z nieprzyjacielem swoim Filipem Dobrym. W 1459 otrzymuje ten zakład **rozległe dobra, a** dwudziestu hodowców winnic zaczyna je uprawiać i wyrabiać wino specjalnym sposobem, którego tajemnica przechodzi już od tylu wieków z ojca na syna.



NA MARGINESIE.

Anormalności.

Lwów, 21 listopada.
Doprawdy, **zwarjowaną** mamy tegoroczną **jesień!**

Wszędzie szaro, nago, bezbarwnie, a tu słońce w przepysznej aureoli blasku chodzi sobie codziennie po tem przedzimowem pustkowiu, uśmiechnięte, pogodne, grzeje zalotnie i rozśmiewa się z naszych futer, które dźwigamy w pocie czoła.

Krótko mówiąc — mamy „oszczędnościową" **wiosnę dostatecznie** wygodną i miłą jednak bez **komfortu** zieleni i luksusowych kwiatów czyli: trochę zimy, trochę lata.

Naturalnie! Tak być powinno. **Sanacja!**

Może i dla **nas nastanie wreszcie błogosławiona era:** może i polska gleba zamiast chwastów i kapuścianych głów zacznie rodzić **szlachetniejsze „ananasy".** Kto wie? Wszystko możliwe.

Wszakże plantatorzy szczepionek „sanacyjnych" obiecują gruszki na wierzbie...

Lecz nie wszędzie tak różowo, pogodnie i wesoło... Zwłaszcza w ogródkach **partyjnych** smutno, chmurnie i beznadziejnie.

Sadzono tam najwspanialsze myśli, jak **winną latorośl,** aby kiedyś wyrosły, zakwitły i wydały słodkie grona na pożytek domowy.

Tymczasem na te pańskie, chłopskie i robotnicze winnice spadła **zaraźliwa Philoxera, objadająca doszczętnie demokratyczne i konstytucyjne sadzonki.** To ci dopiero klęska!

Ludziska załamują ręce i zamiast wytrawnego wina popijają **gorzką** cykulę, podawaną na rozkaz wyższy w bufecie sejmowym.

Ale **cykuta nie podnieca,** nie upaja, ale sprowadza ponure halucynacje; pod ich wpływem właśnie **Sanojca palił do kagańca,** „Wyzwolenie" uchwaliło rezolucje monarchistyczne, **a** Witos mówi po francusku...

Wid.

Pogadanki lekarskie.

SZPARAGI POWODEM ŚMIERCI.

Niedawno Dr. Lorenz z Wiednia opisywał przypadek śmierci z powodu nadużycia w spożywaniu szparagów. Pewna pacjentka spożywała codziennie przez szereg tygodni bardzo wielkie ilości szparagów. Włókna roślinne ze spożywanych szparagów, znajdujące się w tej jarzynie w bardzo wielkiej ilości, nie były wydalane z ustroju, lecz gromadziły się w jelitach, formując zbite i twarde masy na kształt odlewów kiszek. Twarde te masy ugniatały w pewnych miejscach ściany jelit dając wrzody w tych miejscach. Jeden z takich wrzodów przedziurawił ścianę kiszki i spowodował śmiertelne zapalenie otrzewnej. A więc ostrożnie z nadużywaniem szparagów!

GRUŹLICA W ANGLJI.

Walka społeczna z gruźlicą w Anglji święci swe tryumfy. Obecnie Anglja posiada 381 lekarzy zajmujących się wyłącznie zwalczaniem tej choroby. Poradni przeciwgruźlicznych w Anglji istnieje 441, zaś sanatorja i szpitale posiadają dla gruźlików 20.400 łóżek. Wyniki tej akcji ilustrują cyfry śmiertelności z gruźlicy. W latach 1881—1890 umierało na tę chorobę w Anglji rocznie 242 na 100.000 mieszkańców, zaś obecnie umiera tylko 126. (W Polsce śmiertelność obecnie wynosi 360 na 100,000 ludzi rocznie.)

JAK ORDYNUJĄ W PARYŻU SŁAWNI LEKARZE?

Sławni lekarzy paryscy obok wielkiej ilości pacjentów, muszą pokonywać jeszcze dalekie przestrzenie dzielące poszczególnych chorych od siebie. Wobec tego sposób ich ordynowania odbiega znacznie od naszych stosunków. Lekarz taki, jeździ stale własnym automobilem w towarzystwie osobistego sekretarza. Podczas wizyty chorego sekretarza notuje stenograficznie wszystkie obserwacje i zlecenia lekarskie. Obaj opuszczają dom pacjenta, bez żadnej bliższej z nim rozmowy. Po drodze do drugiego chorego sekretarz przepisuje w automobilu na maszynie zlecenia lekarskie i recepty i nadaje takowe w liście do pacjenta na najbliższej stacji poczty pneumatycznej. Tą drogą po godzinie otrzymuje chory zlecenia i recepty lekarskie. O ile ordynacja lelarska jest obszerniejsza dyktuje ją w domu u siebie lekarz maszynistce, która ją natychmiast pacjentowi odsyła. **Dr. B.**

Kurjer literacki.

Czterdziesty siódmy zeszyt „Świata“. Czterdziesty siódmy zeszyt „Świata“ przynosi niezwykle ciekawy artykuł, pióra Artura Śliwińskiego, obecnego dyrektora teatrów miejskich p. t. „Deficyt teatralny“. Sprawa ta jest żywo komentowana przez prasę i opinję społeczną. Artykuł p. Śliwińskiego wyjaśnia zagadnienia od strony rzeczowej i kompetentnej. p. W. Grubiński pisze o potrzebie czytania. Dr. Michał Sobeski czci jubileusz Cervantesa, St. Krzywoszewski dał barwną „kronikę z tygodnia“ Karol Frycz zdaje sprawę „Z wystawy książek“. Znany w Warszawie reżyser p. Ryszard Ordyński dzieli się z czytelnikami „Świata“ wrażeniami z New-Yorku w oryginalnej korespondencji pt. „Miast-Kolos“. Pozatem znajdujemy sporą wiązankę artykułów, feljetonów, anegdot. Wszysttkie artykuły są bogato ilustrowane.

Straż piśmiennictwa polskiego.

Warszawa 20 listopada.

W myśl ustalonego ostatnio statutu Warszawskiego Towarzyswa literatów i dziennikarzy polskich, powstała przy T-wie „Straż piśmiennictwa Polskiego“, w której skład wchodzą wszyscy członkowie honorowi T-wa. Zadaniem Straży jest: a) studjowanie przedewszystkiem ruchu literackiego polskiego i doroczne wydawanie odpowiedniego biuletynu, b) przyznawanie co rok 1 lutego nagrody za najlepsze dzieło literackie w postaci zaszczytnej odznaki. O tę nagrodę ubiegają się dzieła i prace ogłoszone w ciągu ostatnich 12 miesięcy (od stycznia do stycznia). Wreszcie 3) Straż Piśmiennictwa Polskiego może — na zaproszenie — podejmować się rozstrzygania konkursów literackich i może przyjmować fundusze na stypendja, zapomogi i nagrody.

Godność członka Straży Piśmiennictwa jest dożywotnia. W tej chwi li gremium Straży Piśmiennictwa Polskiego stanowią następujący członkowie honorowi: Wacław Berent, Al. Kraushar, Artur Oppman (Or-Ot), Zenon Przesmycki (Miriam), Stanisław Przybyszewski, Marja Rodziewiczówna, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, Leopold Staff, Aleksander Świętochowski, Kazimierz Tetmajer, Józef Weyssenhoff i b. Prezydent Rzeczpospolitej Stanisław Wojciechowski.

W dniu 24 bm. zarząd T-wa literatów i dziennikarzy polskich urządza w siedzibie swej uroczyste posiedzenie zarządu z udziałem członków honorowych, celem wręczenia dyplomów tym członkom honorowym, którzy dotychczas nic nie otrzymali jednocześnie zaś odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Straży Piśmiennictwa Polskiego.

Kurjer lotniczy.

Współdziałanie społeczeństwa z rozwojem lotnictwa we Francji i w Niemczech.

We Francji związek izb handlowych francuskich za inicjatywą Marsylji wszczął akcję celem **energicznego materjalnego poparcia rozwoju komunikacji lotniczej.** Międzynarodowa izba handlowa zajmuje się od dwuch lat w specjalnych komisjach zagadnieniem najlepszego zużycia komunikacji lotniczej dla handlu międzynarodowego. **Rozwój lotnictwa Niemcy zawdzięczają subwencjom wypłacanym w gotówce i propagandzie.** Subsydja wypłacane lotnictwu niemieckiemu nie wyczerpują jednakże wszystkich zasiłków, jakie popierają rozwój komunikacji powietrznej w Niemczech. Lotnictwo niemieckie jest popierane przez niemieckie państwa związkowe, gminy i miasta w formie różnych subwencyj oraz pożyczek. W r. 1925 subwencje gminy miast wynosiły 3250 tysięcy dolarów, subwencje rządowe 1.100 tysięcy dolarów. W r. 1926 sumy te powiększyły się kilkakrotnie.

W zestawieniu z pomocą jaką spotykają towarzystwa lotnicze poza granicami Polski praca polskich kompanji lotniczych wygląda szczególnie niepomyślnie. Mimo 4-ro letniego istnienia komunikacji powietrznej w Polsce tylko Warszawa posiada hangary na pomieszczenie samolotów towarzystw komunikacyjnych. Dopiero w ostatnich czasach **L. O. P. P. pobudowała w Łodzi, Lwowie i Katowicach hangary dzięki wysiłkom swych komitetów.** Sfery handlowe i przemysłowe, w których interesie jest rozwój komunikacji powietrznej wykazują w tych ważnych sprawach bardzo małe zainteresowanie. Awjacja jest przeto u nas ciągle jeszcze w stadjum **eksperymentu** wówczas gdy na zachodzie stała się już nieodzownie **środkiem komunikacji.**

Kurjer szachowy.

Pod redakcją KLEMENSA FUNKENSTEJNA.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1926.

Gambit hetmański.

Białe: Sokołowski (0)	Czarne: Dr. Landau (1)
1. d 2 — d 4	1. d 7 — d 5
2. c 2 — c 4	2. S g 8 — f 6
3. S b 1 — c 3	3. e 7 — e 6
4. G c 1 — g 5	4. G f 8 — e 7
5. S g 1 — f 3	5. S f 6 — e 4
6. G g 5 × e 7	6. H d 8 × e 7
7. c 4 × d 5	7. S e 4 × c 3
8. b 2 × c 3	8. e 6 × d 5
9. H d 1 — b 3	9. c 7 — c 6
10. e 2 — e 3	10. S b 8 — d 7
11. G f 1 — d 3	11. S d 7 — f 6
12. h 2 — h 3	12. 0 — 0
13. 0 — 0	13. S f 6 — e 4
14. W a 1 — d 1	14. K g 7 — h 8
15. H b 3 — c 2	15. f 7 — f 5
16. S f 3 — e 5 (zamarkowanemu ostatniem posunięciem postanowieniu ze strony czarnych opanowania centrum przeciwstawiają białe tęsamą decyzję).	16. H e 7 — g 5
17. f 2 — f 4	17. H g 5 — h 4
18. G d 3 × e 4	18. f 5 × e 4
19. K g 1 — h 2	19. H h 4 — h 5 (posunięcie taktycznie słabe)
20. H c 2 — f 2	20. H h 5 — e 8 (odwrót a w ślad za nim dobitny atak przeciwnika).
21. g 2 — g 4	21. b 7 — b 6
22. H f 2 — h 4	22. G c 8 — a 6(?)
23. W f 1 — f 2	23. W a 8 — c 8
24. f 4 — f 5	24. K h — g 8 (bo grozi szach skoczkiem na g 6).
25. g 4 — g 5	25. W c 8 — c 7
26. W d 1 — g 1	26. G a 6 — c 8
27. f 5 — f 6	27. G c 8 — e 6 (to należało uczynić odrazu już w 22. posunięciu!).
28. W f 2 — f 4	28. g 7 — g 6
29. H h 4 — h 6	29. c 6 — c 5
30. W f 4 — h 4	30. c 5 × d 4
31. c 3 × d 4	31. H e 8 — c 8 (zapewne z myślą użycia hetmana do obrony na przedostatniej linji).
32. S e 5 × g 6(!)	32. W e 7 — c 2+
33. K h 2 — h 1(!)	33. W c 2 — c 7 (wahadłowe posunięcia, charakterystyczne dla deruty).
34. S g 6 — e 7+	34. W c 7 × e 7
35. f 6 × e 7	35. W f 8 — f 7
36. g 5 — g 6(!)	36. W f 7 × e 7 (niema innej rady).
37. g 6 × h 7+	37. K g 8 — h 8
38. H h 6 — f 6+ (wobec czego czarne poddają).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1926. skończy się z upływem następnego tygodnia. Obecnie odbywają się rozgrywki już tylko w grupie zwycięzców według ustanowionego przez Komitet turniejowy ścisłego rozkładu. Grają więc Friedman, Knappeis, Kurkiewicz, inż. Piotrowski, Sokołowski i Wójcik. Każdemu z tych zawodników zapewniona jest jedna ze 6 nagród, a tylko o porządku tych nagród zadecyduje ilość zdobytych w nazwanej grupie punktów. Z pierwszą nagrodą — pieniężną — połączony będzie tytuł mistrza Lwowa. Największą ilość punktów wykazują narazie Friedman i inż. Piotrowski.

Międzynarodowy turniej mistrzów szachowych rozpoczął się w dniu 17 bm. w Berlinie w Equitable - Palast. Biorą w nim udział Rubinstein, Grünfeld, Spielmann, Sämisch, Johner, Mieses, Ahnes, List, Colle i Bogoljubow. O przebiegu i rezultacie zapasów nie omieszkamy Czytelników zawiadomić.

„Gambit lwowski“ omawiany jest nader interesująco na naczelnem miejscu ostatniego numeru „Wiener Schachzeitung“.

Analityk. Miniaturami nazywamy zadania szachowe o najwyżej siedmiu figurach.

Dr. L. Rozgrywki w grupie zwycięsców obecnego turnieju odbyły się w ubiegłym tygodniu w „Lwowskim Klubie Szachistów“ (Kawiarnia Udziałowa), a w następnym tygodniu odbędą się w Klubie „Hetman“ w „Kawiarni Europejskiej“.

Korespondencje w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“, „Dział szachowy“.

Odpowiedź Sowietów na notę Rządu Polskiego.

Z. S. S. R. i Litwa nie uznają postanowień konferencji ambasadorów.

Warszawa, 21. 11. (PAT). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Sowietów przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych **p. Zaleskiego** następującą notę:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 23 października b. r. za Nr. 2405/26, mam zaszczyt z polecenia mego rządu podać do wiadomości Pana co następuje:

W myśl art. 3 traktatu ryskiego, rząd sowiecki zrzekł się praw i pretensji do ziem położonych na zachód od ustalonej w art. 2 traktatu granicy i łącznie z tem zobowiązał się uznać każde porozumienie, któreby nastąpiłoby między Rzecząpospolitą Polską a republika litewską, odnośnie do spornych pomiędzy niemi ziem położonych na zachód od tejże granicy.

Do chwili obecnej rząd Z. S. S. R. nie otrzymał żadnego powiadomienia o takiem porozumieniu od rządu Rzeczypospolitej Polskiej lub rządu republiki litewskiej. Przeciwnie został **powiadomiony przez rząd litewski, że rząd ten spór o granicę polsko-litewską do tej pory uważa za nierozstrzygnięty.**

Co się zaś tyczy postanowień tak zwanej konferencji ambasadorów, na które powołuje się wspomniana wyżej nota rządu polskiego, **to rząd Z. S. S. R. nie uważać się za obowiązanego do uznania kompetencji w danej sprawie jakiejkolwiek trzeciej strony, wogóle**, w szczególności zaś narady w jednej ze stolic Europy przedstawicieli kilku trzecich państw, które ani z tytułu praw historycznych, ani jurydycznych lub moralnych, nie mogą pretendować do prawa rozporządzania spornemi w danym wypadku terytorjami.

Ten punkt widzenia rząd Z. S. S. R. miał już zaszczyt podać do wiadomości Rządu Republiki Polskiej w swojej nocie z 3 kwietnia 1923 r. Rządowi Z. S. S. R. wiadomo też, **że kompetencja tej Rady kwestjonowana jest też przez rząd litewski** i nie uważa się za uprawnionego do oceny motywów takiego stosunku rządu litewskiego do wymienionej Rady.

Rząd Z. S. S. R. równocześnie oświadcza, że podpisując traktat z 25 września b. r. z rządem litewskim, **nie miał żadnych zamiarów poddawać w wątpliwość art. 2 traktatu ryskiego**, ustanawiającego granicę między Z. S. S. R. a Rzeczpospolitą Polską.

Przy tej okazji, Rząd Związkowy jeszcze raz oświadcza, że niezmiennem życzeniem narodów Z. S. S. R. jest żyć **na stopie pokojowej i przyjaźni z innymi narodami**, i szczerem jego dążeniem jest ustalenie przyjacielskich stosunków z narodem polskim.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego głębokiego poważania.

Wojkow.

Burzliwe posiedzenie Sejmu gdańskiego.

Walka opozycji z nacjonalistami niemieckimi w obronie konstytucji.

Gdańsk, 20. 11. (PAT.) Wczoraj po południu rozpoczęły się w Sejmie gdańskim dalsze obrady (drugie czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla senatu). Stanowisko zajęte przez Senat wolnego miasta, a zwłaszcza przez nacjonalistów niemieckich, zmusiło stronnictwa opozycyjne do **gwałtownej obstrukcji**, z powodu czego **rozpoczęte wczoraj o godzinie 3.30 popołudniu posiedzenie Sejmu, przeciągnęło się przez całą noc do dzisiaj, godzina 3 popołudniu**, przy gwizdach, śpiewach, biciu w pulpity i t. p. środkach walki obstrukcyjnej.

Treścią tego posiedzenia była **walka z nacjonalistami niemieckimi**, podjęta przez socjal-demokratów i inne stronnictwa opozycyjne w obronie **konstytucji**, a przed wszystkiem **w obronie parlamentarnego ustroju Wolnego miasta**, który nacjonaliści pragną wszelkimi środkami obalić, a w jego miejsce wprowadzić dyktaturę partyjną.

Poszczególne przemówienia trwały po kilka godzin. Rekord odniósł poseł socjal-demokratyczny **Mau, który mówił przez 5 godzin. Wśród krzyków, gwizdów i bicia w pulpity** odbyto szereg głosowań, przyczem przyjęto większość paragrafów ustawy o pełnomocnictwach, nieznaczną większością, bo 63-ma głosami.

Pod koniec posiedzenia doszło do burzliwych zajść z komunistami, wobec czego przewodniczący wykluczył jednego komunistę na 8 posiedzeń.

Znowu zatarg między Rządem a Sejmem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada.

Rząd pozostanie przy swej decyzji nie posyłania delegatów rządu na posiedzenia komisji sejmowych, gdyby obrady komisji nie były związane z preliminarzem budżetowym.

W kołach sejmowych spodziewają się, **że decyzja Rządu wywoła konflikty na tem tle.** Na wtorek zostało zwołane posiedzenie **komisji administracyjnej**, na czwartek — po siedzenie komisji wojskowej.

Ks. arc. Ropp może się stać męczennikiem

Warszawa, 20. 11. (AW.) Arcybiskup mohilewski ks. Ropp, czyni **starania o wyjazd do Rosji sowieckiej.** Poselstwo sowieckie w Warszawie oświadczyło, że **wobec tendencji politycznych, reprezentowanych przez ks. Roppa, wyjazd jego byłby niewskazany.** W tej sprawie odbywają się rokowania między **Watykanem**, a **przedstawicielami dyplomatycznymi S. S. S. R.**

Napad bandytów w mundurach wojskowych

na mieszkanie inżyniera przy ul. św. Teresy.

Lwów, 21 listopada.

Przy ul. św. Teresy l. 12, mieszka inż. Marjan **Jakubczyński.** Wczoraj około g. 17 gdy przebywał on w nieoświetlonem mieszkaniu posłyszał nagle **delikatne dobijanie się do drzwi wchodowych.** Inż. Jakubczyński w jednej chwili zorjentował się, iż **prawdopodobnie jakiś „nieznany" pragnie złożyć mu nieproszoną wizytę.** Przygotował się więc na godne przyjęcie.

Chrzęst zamka i drzwi rozwarły się. Inż. J. w tej chwili nacisnął guzik ślepej latarki i w świetle jej ujrzał **osobnika w mundurze wojskowym uzbrojonego w francuski bagnet.** Bandyta stanął stropiony, a gdy posłyszał

„stać, bo strzelam"

rzucił się do ucieczki.

Inż. J. rzucił się w pogoń za uciekającym. Po drodze zauważył, **że do uciekającego przyłączyli się dwaj inni również umundurowani bandyci**, którzy „trzymali wartę" w bramie, a następnie już na dworze dalsi dwaj. A więc było ich razem pięciu i wszyscy w mundurach wojskowych.

Gdy złodzieje widząc, iż ścigani są tylko przez jednego człowieka zatrzymali, **inż. J. wystrzelił w powietrze z rewolweru, pragnąc** za alarmować posterunkowych. Dalsze dwa strzały skierowane były do bandytów jednak chybiły, a rzekomi żołnierze zbiegli.

Gdy inżynier J. powrócił do domu opowiedziała mu dozorczyni, iż **widziała jak w bramie dwai żołnierze ostrzyli bagnety** o kamienne stopnie schodów.

Zawiadomiona o zajściu **policja** wdrożyła dochodzenia. Ponieważ bandyci byli umundurowani, w śledztwie bierze udział również **żandarmerja wojskowa.**

Budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa, 20. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do obrad **nad preliminarzem budżetowym** na rok 1927-28 w części dotyczącej **Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.** Referował p. **Kowalczuk** (Piast). Na posiedzeniu obecny był także minister rolnictwa i dóbr państwowych **p. Niezabytowski.**

W dyskusji ogólnej zabierał kilkakrotnie głos pan minister, ponadto przemawiali pp. **Kiernik, Poniatowski, Dąbski, Czetwertyński i Sommerstein.**

Komisja przyjęła wszystkie wnioski podwyższające dochody oraz wszystkie wnioski obniżające rozchody. W wyniku dotychczasowych uchwał **ogólna suma tego resortu podwyższona została o 1.415.000 zł., wydatki zaś zmniejszone o 1 miljon zł.**

—oo—

WĄTPLIWOŚCI KONSTYTUCYJNE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało zwołane przez przewodniczącego posła **Polakiewicza** na dzień 24 bm. Pos. Polakiewicz zwrócił się do **konstytucjonalistów prof. Jaworskiego i Cybichowskiego** o **wyrażenie opinji w sprawie interpretacji art. 44 Konstytucji.** „Kurjer Poranny" wyraża zdziwienie, że interpeluje się prywatnie prawników, gdy istnieje rada prawnicza powołana do interpretacji podobnych wątpliwości.

—o—

Olbrzymie burze w Południowej Francji i Półn. Afryce.

Paryż, 20. 11. (PAT). W południowej Francji na pobrzeżach Atlantyku i Marokku sroży się **gwałtowna burza. W Casablanca zatonęło 5 krajowców. We Fedala trąba morska spowodowała ogromne szkody.** 10 osób odniosło rany.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400.) Godz. 17.00. — Program dla dzieci. — Godz. 17.30. Koncert popularny. — Godz. 20.20. Muzyka kameralna. — Godz. 20.45. Koncert wieczorny.

Daventry (1.600.) Godz. 15.30. — Transmisje z Londynu.

Monachium (535.7.) Godz. 18.15. Koncert Trio.

Wiedeń (517.2.) Godz. 19.30. Transmisja opery Pucciniego — „Madame Butterfly".

Zurich (500.) Godz. 20.00. Wystawa ruchoma.

Berlin (483.9.) Godz. 20.00. Kantata Maxa Regera op. 144, wykona chór „Oratorjum Vereinu".

Medjolan (315.8.) Godz. 23.00. — Jazz-band.

Lipsk (322.6.) Godz. 20.30. Koncert muzyki kościelnej.

Londyn (361.4.) Godz. 20.15. Koncert muzyki religijnej.

Frankfurt (394.7.) Godz. 20.30. — Koncert żałobny: Bacha, Mozarta.

Brn (411.) Godz. 21.00. Solo na wiolonczeli.

KRONIKA.

LISTOPAD **21** NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 26 po Z. św. gr.-kat. N. D. 22 po Sosz.
Jutro: rzym.-kat Cecylji, gr.-kat. Onysyfore.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 21 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac", ceny zniżone pop.
Niedziela 21 bm. o 7.30 wiecz. „Pierwszy człowiek".
Poniedziałek 22 bm. „Król Zygmunt August" uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 8-ej rocznicy oswobodzenia Lwowa.
Wtorek 23 bm. „Cały dzień bez kłamstwa..."

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 21 bm. o 3.30 pop. „Teresina", ceny zniżone popoł.
Niedziela 21 bm. o 7.30 wiecz. „Życie paryskie".
Poniedziałek 22 bm. „Nasza żonusia".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4 pop. „Porwanie Sabinek" ceny popularne
Niedziela o 7.30 „Porwanie Sabinek".
Poniedziałek o 7.30 „Porwanie Sabinek"
Wtorek o 7.30 „Porwanie Sabinek".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Robin Hood".
Chimera: „Czarodziejka" w gł. roli „Pola Negri".
Palace: „Mnie kupić nie można".
Kopernik: „Husarzy F. J. I."
Marysienka: „Husarzy F. J. I."
Lew: „Ostatnie dnie Pompei".
Uciecha: „Krwawy korsarz".

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Wtorek 23 listopada: Krucjata Dzieci Gabriela Piernego. Zespół Wykonawców 300 osób. 3249

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, o godzinie 3 popołudniu — po cenach znacznie zniżonych — wspaniałą komedję romantyczno — bohaterską Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**.

Wieczorem, o godz. 7.30. ukaże się po raz drugi niezwykle oryginalny i do głębi przejmujący dramat współczesny znakomitego twórcy amerykańskiego, E. O'Neilla, pt. **„Pierwszy człowiek"**. Świetna ta sztuka święciła na premjerowem przedstawieniu prawdziwy triumf artystyczny.

Jutro w poniedziałek, 22 bm. jako w 8. rocznicę wyswobodzenia Lwowa. wznowiona będzie przepiękna opera narodowa Tadeusza Joteyki: **„Król Zygmunt August"** — w doborowej reprezentacji wokalno-artystycznej.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś popołudniu, o godź. 3-ciej ulubioną, prześliczną operetkę Straussa: **„Teresina"**, — która zawsze tłumnie wypełnia salę teatru. Wieczorem, o godz. 7.30, słoneczna, pełna szampańskiego humoru i prześlicznie melodyjna opera komiczna J. Offenbacha: **„Życie Paryskie"**.

Jutro w poniedziałek, 22 bm. doskonała lekka komedja amerykańska Hopwooda: **„Nasze żonusia"**.

— **25 przedstawienie „Porwania Sabinek".** W przyszłym tygodniu odbędzie się uroczyste 25-te przedstawienie „Porwania Sabinek". W lwowskim sezonie teatralnym jestto fakt dawno niespotykany, toteż najlepszą jest reklamą dla tej arcykapitalnej farsy granej doskonale przedewszystkiem przez dyr. Czarnowskiego i reż. Rasińskiego.

— **Występ Anny Zielińskiej w Teatrze Małym.** W drugiej połowie przyszłego tygodnia wystąpi w Teatrze Małym w doskonałej sztuce Niccodemiego dawna ulubienica Lwowa, świetna artystka Anna Zielińska. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Program Kasyna i Koła Literacko-artystycznego na bieżący tydzień:** We czwartek 25 br. początek o godz. 20 wykład prof. Uniwersytetu Konstantego Chylińskiego pt. **„Miasto Ur w Chaldei, Ojczyzna Abrahama"** — ilustrowany przeźroczami.

— **„Organizacja hodowli i sprzedaży pieczarek".** Na zaproszenie Izby handlowej i przemysłowej wygłosi prof. F. Teodorowicz w sali Izby przy ul. Boularda l. 5, w dniu 23 bm. o godzinie 7-mej wieczorem odczyt na powyższy temat jako dalszy ciąg odczytów wygłoszonych w dniach 4 i 6 bm.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

Lwów ma w świetnej swojej dziejowej działalności szereg rocznic, które powinny być uroczyście obchodzone — do najpiękniejszej jednak należy dzień 22 listopada.

— — — — — — — — — — —

Żadne miasto w Polsce nie może poszczycić się tem, że obroniły je prócz żołnierzy, dzieci polskie, czego wymownym dowodem jest cmentarz obrońców Lwowa, gdzie tyle tych dzieci-bohaterów snem wiecznym spoczywa. Jedyny cmentarz na świecie, ale też jedyne było to dziecko, które bez niczyjego rozkazu w jedną noc stało się obywatelem, rozumiejącym przedziwnie ważność chwili. Dlatego też święto naszych Orląt jest nie rozpamiętywaniem bólu i strat, ale świętem rodzimem, napuwającem nas słuszną dumą i pociechą na przyszłość. Lwów czci je corok bardzo uroczyście i corok oczy całego świata są zwrócone na nasze miasto, gdzie dokonał się ten cud oswobodzenia przy udziale małych ciałem, ale wielkich duchem bohaterów. W ten dzień uroczysty przypomnijmy wszystkim te niezapomniane chwile, mówny o nim dzieciom, składajmy hołd osieroconym rodzinom, które wydały takich bojowników

rrr.

—oo—

— **Jedyny wieczór Gertrudy Bodenwieser** W najbliższy czwartek odbędzie się w Teatrze Małym jedyny występ Gertrudy Bodenwieser, genjalnej mistrzyni sztuki choreograficznej wraz z jej zespołem tanecznym. Bodenwieser reprezentuje najwyższy typ artystki w tej gałęzi sztuki i cieszy się wszechstronną sławą. Występ Bodenwieser wywołał już dziś olbrzymie zainteresowanie w całym Lwowie tak, że dyr. Teatru Małego zmuszona jest już od dziś rozpocząć sprzedaż biletów w magazynie nut Seyfarta przy ul. Akademickiej 6 a nie w biurze „Orbis" z tego powodu, iż jest to impreza prywatna, ponieważ Teatr Mały w dniu tym wyjeżdża do Przemyśla z powtórzeniem „Porwania Sabinek" gdyż ostatnie przedstawieninie jnż na kilka godzin przed rozpoczęciem było doszczętnie wyprzedane.

— **Zarząd Muzeum im. Lubomirskich** w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich otwiera w niedzielę dnia 21 bm. XXIII. wystawę obejmującą **rysunki Daniela Chodowieckiego** w oryginałach z Bibljoteki Pawlikowskich.

Wystawa ta przypada na dwuchsetną rocznicę urodzin wielkiego artysty, która spotegowała zainteresowanie się jego twórczością w sferach kulturalnych Niemiec i Polski. Jest ona cennym przyczynkiem dla poznania twórczości Chodowieckiego, a znaczenie tej kolekcji **obejmującej blisko 200 własnoręcznych rysunków i szkiców obok listów i autografu pamiętnika artysty** jest tem większe, że materjał ten jest prawie zupełnie nieznany.

Wystawa otwarta **codziennie z wyjątkiem poniedz. od g. 10—2-giej w niedziele i święta od 11—2.** Normalny bilet wstępu do Muzeum uprawnia do zwiedzenia wystawy.

— **Wiec w sprawie obrony szkół polskich na Kresach** odbędzie się dziś w południe o godz. 12 w lwowskiej sali ratuszowej.

— **Podwyżka ceny chleba.** Delegacja piekarzy lwowskich udała się do województwa celem uzyskania pozwolenia na podwyżkę cen chleba. Radca Maszkowski zgodził się na **prowizoryczne podwyższenie ceny chleba o 1 grosz.** W tych dniach zwołana zostanie komisja cennikowa, która po zbadaniu postulatów piekarzy ustali taryfę na chleb.

— **Nasz fejleton.** W dzisiejszym numerze „Kurjera Lwowskiego" zamieszczamy bardzo charakterystyczny obrazek pióra autora niezapomnianych „Orląt" Artura Schroedera, który zna świetnie środowisko takich właśnie „żołnierzy" z pamiętnych dni listopadowych, gdyż prowadził ich niejednokrotnie w ogień i miał ich potem jako kolporterów w założonej przez siebie „Pobudce".

— **Jednodniówka 38 pułku piechoty.** Na dzień 22 bm. w którym to dniu obchodzi bohaterski 38 pp. swe święto pułkowe, wydał korpus oficerski bardzo piękną i wartościową jednodniówkę, o której obszerniej napiszemy niebawem. Jednodniówka ta jest do nabycia w Księgarni Naukowej w hotelu George'a.

— **„Książę z lasu"** 10-cio aktowy dramat w kinie „Apollo". Tym razem **Douglas Fairbanks** przeszedł samego siebie, nietylko stworzył **arcydzieło wystawy filmowej i techniki,** ale pokazał nam na ekranie idealny typ średniowiecznego rycerza bez skazy, obcego wszelkim niecnym intrygom i fałszom. Z otwartą przyłbicą **walczy nieustraszenie z wrogiem,** w nagrodę spodziewa się otrzymać **miłość i sławę.** Setki scen o przepysznych epizodach **zagranych po mistrzowsku** na tle stylowych dekoracyj i wolnej okolicy potrafią przemówić do rozentuzjazmowanej widowni. Ilustracji orkiestralnej też warto się przysłuchać.

— **Próbny alarm kolejowy.** Celem stwierdzenia sprawności Lwowskiego Kolejowego Korpusu ratowniczego na wypadek katastrofy kolejo-zarządziła **Dyrekcja lwowska** w nocy z 9 na 10 listopada br. o godz. 21.28 na stacji Gródek Jagielloński próbny alarm, przyjmując, że przy pociągu towarowym 1/594/1 zdążającym ze Lwowa do Przemyśla, wykoleiło się 6 wagonów, przyczem 4 ludzi z obsługi kolejowej zostało ciężko rannych. Pociąg ratowniczy wysłano ze Lwowa o godz. 23.15, powrót do Lwowa nastąpił o godz. 1.45. Próba ta, wykonana pod kierownictwem prezesa dyrekcji inżyniera Prachtla-Morawiańskiego i naczelnika Wydziału sanitarnego dra Zgórskiego, wykazała zupełną sprawność pogotowia ratunkowego.

— **Samobójstwo na Górze Stracenia.** Onegdaj donieśliśmy, że na Górze Stracenia otruła się kobieta o nieznanem nazwisku. Podjęte dochodzenia ustaliły, iż była to Michalina **Podolakówna,** licząca lat 24, służąca z Przemyśla, zamieszkała ostatnio u Julji **Bursztyn** (Rappaporta 7 a).

— **Czyj zegarek?** Leopold **Tittel,** jubiler i złotnik (Kazimierzowska 37) doniósł policji, że onegdaj przyszła do jego sklepu nieznana mu dziewczyna i zaproponowała mu **sprzedaż złotego branzoletowego zegarka.** Tittelowi wydało się to podejrzane i zażądał potwierdzenia że zegarek jest jej własnością. Dziewczyna oświadczyła, że potwierdzenie przyniesie. Ponieważ dotychczas nie zgłosiła się, zegarek ten prawdopodobnie pochodzący z kradzieży, donoszący zdeponował w policji.

— **Za systematyczną kradzież** pieniędzy oraz różnych przedmiotów na szkodę Wiktora **Kasprzyckiego** (Kampiana 9) aresztowano służącą Rozalję **Daciów** i jej kochanka Michała Czeremchę. Szkoda wynosi **1.200 zł.**

Uczczenie pamięci śp. Kuratora Sobińskiego.

Lwów, 21 listopada.

W sali Rady miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie **w sprawie uczczenia pamięci kuratora śp. Sobińskiego.**

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta dra **Stahla** wygłosił referat dr. **Łempicki,** poczem wybrano komitet, który ma urządzić **Akademię w Wielkim Teatrze.** Towarz. Szkoły Ludowej buduje w pow. iwowskim w Kucharzewie szkołę, która nazwaną będzie im. St. Sobińskie go.

Pracownicy Kuratorjum uchwalili wznieść **grobowiec na cmentarzu.**

Ulica Królewska na którą zamordowano śp. Sobińskiego, została **nazwaną ulicą Sobińskiego.** Zarząd Gł. T. N. S. W. powołuje do życia **fundusz nauczycielstwa całej Polski pod nazwą „Obrona Kresów Wschodnich im. St. Sobińskiego.**

Celem uczczenia pamięci śp. Kuratora powstać mają w całej Polsce komitety.

Do komitetu lwowskiego weszli pp.: wicepr. **Stahl,** jako przewodniczący, dyr. **Aleksandrowiczówna** red. **Laskownicki,** r. **Próchnicki,** r. **Poratyński,** pułk. **Haudek,** kpt. **Kling,** prof. **Bykowski,** wizyt. **Janelli,** r. **Hoeflinger, Gajewski, St. Łempicki, Borowiec, Tuchowicz, Zaklika, Niemiec, Hibl, Kossowska,** ks. **Bielówka, Hubert, Dandzewicz, Szczurkiewicz.**

— **Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego.** Zwyczajne zebranie naukowe **lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22. bm. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego Uniwersytetu (ul. św. Michała 4). Na porządku dziennym referaty pp.: prof. L. Bykowskiego i prof. W. Koskowskiego i A. Zakrzewskiego.**

— **Wypadek automobilowy.** Wczoraj o g. 2.30 w południe na ul. Łyczakowskiej, wpadł pod auto nr. 7536, 30-letni Paweł **Szpytko,** który wskutek upadku odniósł bardzo liczne i dotkliwe obrażenia. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że Szpytko sam zawinił wypadkowi.

— **Samobójstwo umysłowo chorej.** Wczoraj z III. p. kliniki dla nerwowo chorych przy ul. Piekarskiej, skoczyła na bruk 60-letnia umysłowo chora Ernestyna Frey i poniosła śmierć na miejscu.

Odpowiedzialność ponosi zarząd kliniki, nie zarządził bowiem odpowiednich środków ostrożności.

— **Znaczna kradzież.** Oldze Kauczyńskiej (Nabielaka 4) skradziono w tramwaju „4" **złotą broszkę,** wysadzaną brylantami, wartości 3.000 zł

—oo—

PODZIĘKOWANIE.

Pogrążeni w głębokim smutku po stracie Najukochańszej Matki, Teściowej, Babki i Prababki śp. Klementyny z Wasilewskich Starklowej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Panu Dr. Emilowi Dawidowiczowi za bezinteresowne i prawdziwie synowskiem owiane przywiązaniem niesienie pomocy i ulgi w Jej cierpieniach w ciągu szeregu lat i do Jej ostatniego tchnienia. **Rodzina: Wasylewskich, Budzyńskich, Nikororawiczów, Golczewskich, Hilczarów, i Starklów.**

—o—

Kurjer ekonomiczny.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolar ameryk. 8.99 do 8.99 i pół; dolar kanad. 8.95 do 8.95 i pół.

Biuletyn Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. — Dodatkowe kontyngenty przywozowe z Łotwy.

Z ważnością do dnia 31. grudnia b. r. zostały wyznaczone dodatkowe kontyngenty przywozowe z Łotwy następujących artykułów: **pudełek do konserw, skór garbowanych, obuwia, kaloszy i śniegowców, materjałów nieprzemakalnych, ryb solonych i wędzonych. Ze względu na krótki okres ważności tych kontyngentów jest wskazane, aby zaiteresowane firmy wnosiły podania o przywóz do Izby handlowej i przemysłowej do 30. listopada b. r. włącznie.**

Dostawy i licytacje.

Kierownictwo 8. Okr. składnicy Artylerji w Toruniu rozpisało przetarg publiczny na dostawę pakuł konopnych. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 10. XII. b. r.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłosiła rozprawę ofertową na dostawę sukna wełnianego i podszewki bawełnianej. Oferty można wnosić najpóźniej do 18. XII. b. r.

Bliższych informacyj odnośnie do tych przetargów udziela Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

Pierwsza Cieszyńska Wystawa Wzorów.

W czasie od połowy kwietnia do początku maja 1927 r. odbędzie się Pierwsza Cieszyńska Wystawa Wzorów, która ma na celu zapoznać szerokie masy kupiectwa i konsumentów z produkcją przemysłu nad granicą polsko-czeskosłowacką.

Wysyłka przesyłek z próbkami do Persji.

Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu nadsyła następujący komunikat:

1) **Muszą być adresowane dla XX.** (nazwisko tego kto paczkę będzie w Teheranie odbierał) pod adresem Poselstwa.

2) **Wraz z niemi musi być przesłana kwota około 3 zł.** od kilograma na pokrycie dodatkowych opłat za przewóz pocztowy w Persji.

3) **Musi być przesłana kwota na opłatę cła o ile próby przedstawiają jakąś wartość.**

W wypadkach niestosowania się do powyższych wskazówek, Poselstwo przesyłek odbierać nie będzie, gdyż: 1. nie posiada kredytów na pokrycie opłat wymienionych wyżej, i 2. nie chce się narazić na zarzut ze strony władz perskich, Ułatwiania przemycania jakichkolwiek ilości towarów bez cła.

Powyższe uwagi nie stosują się oczywiście do tych prób i wzorów, które jakkolwiek posiadają pewną wartość, są przeznaczone dla wystawy prób i wzorów w Poselstwie.

Podrożenie cukru.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dzienniki donoszą, że cukier na tutejszym rynku podskoczył o 8 do 10 zł. na 100 kilogramach. Podwyżkę tę ustaliły już wszystkie cukrownie.

WYDOBYCIE WĘGLA W PAŹDZIERNIKU B. R.

W październiku wydobyto ogółem ze wszystkich kopalń 3,531.000 tonn. Z tego Śląsk dał 2,514.000, Zagłębie Dąbrowskie 756.000, Krakowskie zaś 261.000 tonn.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Dziś 9.30. Czarni II — Hasmonea II. Boisko Czarnych.

11.00 Hasmonea — Czarni. Boisko Czarnych.

14.00 Pogoń — Lechja. Boisko Cytadeli.

W Warszawie zawody o mistrzostwo Polski **Warta-Polonja.**

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE REPREZENTACJI LWOWA.

Dzięki staraniom pp. radcy Höflingera i inż. Christelbauera odbyło się przedwczoraj uroczyste powitanie lwowskiej drużyny reprezentacyjnej na dworcu kolejowym. Drużynę, która przyjechała pociągiem pośpiesznym o godzinie 19-tej wprowadzono przy dźwiękach muzyki 19 pp. do salonów recepcyjnych, gdzie przemówił imieniem m. Lwowa p. radca Höflinger, podnosząc znaczenie wyjazdu i zwycięstwa we Wrocławiu. Dziękując zwycięzcom za ten wyczyn sportowy, zapewnił mowca imieniem miasta, iż odtąd Rada miejska darzyć będzie sport baczniejszą uwagą.

Następnie podziękował drużynie, wzywając do dalszej pracy, imieniem najwyższych władz sportowych p. inż. Christelbauer. W kilku słowach odpowiedział przewodnik reprezentacji p. prof. Dręgiewicz — poczem drużyna na ramionach rozentuzjozmowanego kilka tysięcy liczącego tłumu dotarła do specjalnych wozów tramwajowych. Przy dźwiękach muzyki, okrzykach i brawach wozy ruszyły do miasta.

POGOŃ—LECHJA.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 2-giej popołudniu na Cytadeli odbędą się zawody w piłce nożnej między Pogonią i Lechją.

Lechja odniósłszy dwukrotne zwycięstwo nad Czarnymi i pięciokrotne zwycięstwo nad Hasmonea, postanowiła spróbować swych sił w walce z Mistrzem Polski. Znakomita forma Lechji, zapał jej młodocianych graczy, walka fair w której Lechja celuje oto zalety ściągające na boisko licznych sympatyków obu bratnich klubów.

Niepewność wyniku czyni walkę nie zmiernie interesującą i spodziewać się należy, że oba kluby dołożą wszystkich starań, aby z tej walki wyjść z honorem.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 21 listopada 1926.

PIERWSZY CZŁOWIEK

Sztuka w 4-ch aktach E. O'Neill'a. Przekład Antoniny Sokolicz-Merklowej.

OSOBY:

Curt Jayson	E. Żytecki
Marta, jego żona	S. Michnowska
John Jayson, jego ojciec bankier	E. Fertner
John junior } bracia Curta	Kieszczyński
Richard } bracia Curta	Koczyrkiewicz
Estera żona Marka Scheffield } siostry Curta	Kwiatkiewiczowa
Lili } siostry Curta	Klimontowiczówna
Pani Dawidson, ciotka ojca	P. Rybicka
Mark Scheffield, adwokat	W. Zabielski
Emilja, żona Johna-junior	J. Poraska
Big	J. Strachocki
Pielęgniarka	Smereczanka

Reżyser E. Żytecki.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 21 listopada 1926.

Życie Paryskie

Opera komiczna w 5-ciu akt.

OSOBY:

Baron de Gondremarck	Tatrzański
Frick	Sowiński
Prosper	Kalinowski
Bobinet	Ruszkowski
Raul de Gardefeu	Wawrzkowicz
Urban	Paszkowski
Józef, przewodnik	Kopczewski
Gontran	Szymański
Alfons, służący Raula	Szymański
Baronowa Krystyna de Gondremarck	Łozińska
Pani de Quimper-Karadec, wdowa	Kasprowiczowa
Paulina	Korabianka
Metella	Brzeska
Gabrje	Grabowska
Pani de Folle-Verdure	Żelichowski
Leonja	Ostrowska
Ludwika	Okońska
Klara	Popowiczówna
Bazylijczyk	Szmidtówna
Urzędnik ruchu	Bykowski

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologie** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty,** paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.